

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.62.03>

Przemysław Żurawski vel Grajewski

**GEOGRAFICZNE ASPEKTY
KSZTAŁTOWANIA SIĘ GRANIC PAŃSTWOWYCH
W LATACH 1918–1923
NA OBSZARACH ZAMIESZKANYCH PRZEZ LUDNOŚĆ UKRAIŃSKĄ**

Koniec I wojny światowej i rewolucja oraz wojna domowa w Rosji otworzyły drogę do niepodległości wielu mniejszym bądź średnim narodom. Wśród rodzących się wówczas państw znalazły się również utworzone jako oddzielne organizmy polityczne, a następnie sfederowane ze sobą państwa ukraińskie – Ukraińska Republika Ludowa [dalej – URL] i Zachodnioukraińska Republika Ludowa [dalej – ZURL]¹. Oba te państwa od chwili swego powstania znalazły się w ostrym konflikcie ze wszystkimi sąsiadami, którzy bądź w ogóle odmawiali im prawa do istnienia, bądź też rościli pretensje do części ich terytorium. Sytuacja ta doprowadziła do wyłonienia się skomplikowanego węzła problemów granicznych, w których bezpośrednio zainteresowane były obok państw ukraińskich Polska, „biała” i „czerwona” Rosja, Czechosłowacja, Węgry i Rumunia, pośrednio zaś wiele innych państw europejskich.

Niniejszy artykuł nie pretenduje do wyczerpania tematu. Jego celem jest jedynie zasygnalizowanie istnienia sformułowanych w tytule kwestii poprzez próbę przedstawienia procesu kształtowania się granic na obszarach rewindykowanych przez narodowy ruch ukraiński w latach 1917–1923 z punktu widzenia wpływów, jakie nań wywarły szeroko rozumiane czynniki geograficz-

¹ T. Dąbkowski, *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*, Warszawa 1985, s. 81–86. Por. K. Lewandowski, *Międzynarodowe uwarunkowania powstania państwowości ukraińskiej w 1917 r.*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1980, t. 16, s. 73–103; J. Radziejowski, *Ruch narodowy i rewolucyjny na Ukrainie w okresie działalności Centralnej Rady (marzec 1917 – kwiecień 1918)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1973, t. 9, s. 52–84; M. W. Samyjłowycz, *Misiac welykych rokowyn*, „Diło” 1932, 21 (12 970) sobota 30 sicznia, s. 1.

ne, pod którym to terminem rozumiem zagadnienia związane z rzeźbą terenu, siecią wodną, kwestie etniczne, komunikacyjne, ekonomiczne oraz lokalizację miast i bogactw naturalnych kraju.

Zasadniczą bazą źródłową prezentowanych rozważań są drukowane zbiory dokumentów amerykańskich, francuskich i polskich, dotyczących obrad Paryskiej Konferencji Pokojowej. Obejmują one protokoły z posiedzeń ciał zwierzchnich konferencji oraz przedkładane im raporty poszczególnych komisji, jak również część korespondencji dyplomatycznej związanej z omawianymi tematami².

Zjednoczone państwa ukraińskie zgłaszały roszczenia terytorialne do wszystkich ziem, na których ludność ukraińska stanowiła większość bezwzględną, względną lub chociażby znaczną mniejszość. Maksymalistyczna wersja roszczeń URL, obok obszarów centralnych Ukrainy Naddnieprzańskiej, obejmowała również: Kubań, Dońszczyznę, Krym, Besarabię, południową Białoruś, Podlasie i Chełmszczyznę. Czynnikiem, który zdecydował o zgłoszeniu owych pretensji był przede wszystkim czynnik etniczny. Kształtowanie się granic URL w latach 1918–1920 podporządkowane było jednakże rozwojowi sytuacji militarnej w terenie i nie stało się przedmiotem szczególnych rozważań polityków, którzy mogliby uwzględnić takie lub inne czynniki geograficzne. W Paryżu dyskutowana była jedynie sprawa Besarabii. Zgromadzeni w stolicy Francji przedstawiciele wielkich mocarstw za swe główne zadanie uważali zresztą podpisanie traktatów pokojowych z Niemcami i ich sojusznikami z okresu I wojny światowej, a nie decydowanie o kształcie terytorialnym swego dawnego alianta – Rosji, której odrodzenia, tzn. przewyciężenia bolszewizmu, wciąż się spodziewano i o sprawach dotyczących spadku po dawnym imperium Romanowów decydować bez jej udziału nie chciano.

Odmienne wyglądał problem granic ZURL. Trzon jej terytorium i jedyny obszar efektywnie przez nią kontrolowany stanowiła Galicja Wschodnia. Obok niej ZURL zgłaszała również pretensje do Rusi Podkarpackiej oraz do Północnej Bukowiny. Podstawą owych roszczeń była struktura etniczna rewindykowanych terenów i ten też czynnik, jako najistotniejszy z punktu widzenia ukraińskich interesów narodowych promowała dyplomacja ZURL. Rozstrzygnięcie losu wszystkich owych terytoriów wchodziło w zakres

² Najważniejsze wydawnictwa źródłowe: *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego* [dalej – APIP], red. W. Stankiewicz i A. Piber, t. 2 (1919–1921), Wrocław 1974, ss. 700; *The Papers Relating to the Foreign Relations of the United States. The Paris Peace Conference 1919* [dalej – *Papers*], vol. 2, s. 812, Washington 1942; vol. 3, s. 1062; vol. 4, ss. 880, Washington 1943; vol. 5, ss. 949; vol. 7, ss. 985; vol. 9, ss. 1053, Washington 1946; vol. 12, ss. 881, Washington 1947; *Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały* [dalej – *Sprawy*], red. R. Bierzanek i J. Kukułka, t. 1, Warszawa 1965, s. 452; t. 2, Warszawa 1967, ss. 480.

zagadnień związanych ze spadkiem po Austro-Węgrach, a tu, w przeciwieństwie do kwestii rosyjskich, Konferencja Pokojowa w Paryżu czuła się jak najbardziej kompetentna.

Do poszczególnych wymienionych wyżej ziem zgłaszały także pretensje Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Węgry i „biała” Rosja, a później również i Rosja Radziecka. Przedstawiciele „białej” Rosji używali przy tym argumentów quasi-etnicznych traktując Ukraińców jako szcep rosyjski. Rosja Radziecka nie była natomiast w owym okresie uznawana przez mocarstwa europejskie. Możemy zatem z naszych rozważań wykluczyć także państwo rosyjskie. Pozostałe państwa zgłaszające pretensje do ziem rewindykowanych przez ZURL dokonały ostatecznie rozbioru jej terytorium, a przebieg granic na owym obszarze był wynikiem splotu rozmaitych czynników, w tym i geograficznych.

Trzon terytorium ZURL – Galicja Wschodnia, przypadł Polsce. Jej granice były granicami historycznymi. Rubież wschodnią kraju stanowiła rzeka Zbrucz, którą, jako dawna granica austro-węgiersko-rosyjska stanowiła linię podziału kulturowego. Oddzielała ludność grekokatolicką od prawosławnej, ludność w pewnej mierze przywykłą do parlamentarnego systemu monarchii habsburskiej od ludności, której uboga kultura polityczna kształtowała się w warunkach rosyjskiego samodzierżawia³. Granica na Zbruczu uznawana była przez wszystkie zainteresowane strony za wschodnią granicę Galicji Wschodniej. Spór dotyczył jedynie losów owego kraju jako całości.

Ukraińcy dążąc do zachowania niepodległości, poświęcali więcej uwagi zachodnim granicom rozpatrywanego terytorium. Linią oddzielającą ów kraj od Polski, w myśl koncepcji ukraińskich, miał być San. Była to raczej umowna granica żywiołów polskiego i ukraińskiego. Poza ową linią, dalekim klinem, którego osią były Karpaty, sięgał na zachód, aż w okolice Nowego Sącza obszar Łemkowszczyzny, również rewindykowany przez Ukraińców. Ogólnie rzecz biorąc roszczenia zawarte w memoriałach przedłożonych przez stronę ukraińską Konferencji Pokojowej, w kwestii Galicji Wschodniej dotyczyły w wersji minimum 53 tys. km², a w wersji maksimum 55,3 tys. km² z Przemyślem i Sanokiem⁴.

Istnienie wysp ludności polskiej wewnątrz ukraińskiego obszaru narodowego i odwrotnie uniemożliwiało wytyczenie ciągłej linii granicznej opartej na zasadzie etnicznej. Polacy dominowali w większych ośrodkach miejskich, a duży odsetek ludności żydowskiej, szczególnie w miastach i miasteczkach tego regionu powodował, iż na niektórych terenach żadna z głównych grup etnicznych nie miała bezwzględnej większości. Stąd też Polska dążyła do

³ *Papers*, vol. 5, s. 778.

⁴ *Sprawy*, t. 2, s. 250. Por. H. Batowski, *Linia Curzona a była Galicja Wschodnia*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały” 1968, t. 3, s. 171–172.

przyłączenia całości omawianego obszaru, nie poświęcając szczególnej uwagi jego granicom zachodnim, jako z tego punktu widzenia nieistotnym⁵. Dyskusje nad przebiegiem granic polsko-ukraińskich w Galicji Wschodniej podejmowane były przez Polskę zasadniczo jedynie przy okazji rozmów o zawieszeniu broni i tymczasowej linii demarkacyjnej dzielącej Wojsko Polskie [dalej – WP] od Halickiej Armii [dalej – HA]. Rozpatrując stosowane w takich przypadkach kryteria przebiegu rozgraniczenia pod kątem zawartych w nim argumentów geograficznych, należy podkreślić, iż obie strony przywiązywały dużą wagę do głównych ośrodków miejskich kraju jako punktów oparcia dla swej władzy politycznej. Kluczowe znaczenie utrzymania Lwowa, jako stolicy prowincji, implikowało z kolei konieczność zabezpieczenia wiodących do niego połączeń kolejowych. Linia kolejowa Lwów–Przemysław nabierała w tym kontekście dużego znaczenia politycznego⁶, a jej posiadanie stało się przedmiotem uwieńczonych sukcesem polskich działań politycznych i militarnych.

W ramach projektów linii demarkacyjnej oddzielającej siły polskie od HA, delegacja polska w Paryżu dążyła również do zabezpieczenia komunikacji z Rumunią. Delegat RP Roman Dmowski domagał się więc okupacji przez WP kolei Stanisławów–Keresmezo oraz Lwów–Halicz–Stanisławów–Czerniowce i zajęcia Galicji przez Polaków lub Rumunów do linii Dniestr–Złota Lipa–Stryj⁷. Wskazywano przy tym na znaczenie Galicji Wschodniej jako kraju oddzielającego „bolszewików rosyjskich od węgierskich”.

Przedmiotem zabiegów obu stron stał się również obszar borysławskiego zagłębia naftowego, kontrolowanie którego miało duże znaczenie dla dalszych możliwości prowadzenia działań wojennych przez siły ukraińskie⁸.

⁵ O strukturze etnicznej Galicji Wschodniej patrz: S. Dnistrianskyi, *L'Ukraine et la Conférence de la Paix, Les Questions Ukrainiennes*, N° 5 b.m.w. 1919, s. 97; M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków 1979, s. 19–24. J. Tomaszewski, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985, s. 25–27, 76–89; tenże, *Ojczyzna nie tylko Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce*, Warszawa 1985, s. 31–57. O roszczeniach polskich patrz: *Papers*, vol. 3, s. 776, 781–782; *Sprawy*, t. 1, s. 72–73. Omawiając ów problem warto nadmienić, że Konferencja Pokojowa w pracach dotyczących polskich kwestii terytorialnych posługiwała się *Geograficzno-statystycznym atlasem Polski* Eugeniusza Romera oraz, że doradcą delegacji USA był Henryk Arctowski – podróżnik, geofizyk i geograf polski, który brał udział w pracach „Inquiry for Peace Conditions” zajmując się m. in. kresami RP i Bukowiną – E. R o m e r, *Dziennik z roku 1919 I Konferencja pokojowa w Paryżu*, „Miesięcznik Literacki”, marzec 1983, nr 3 (197), s. 93–97.

⁶ *Papers*, vol. 4, s. 412.

⁷ Tamże, vol. 5, s. 786–787, 793–794; *Sprawy*, t. 2, s. 302–303. Ukraińcy natomiast żądali kolei Sambor–Sianki – *Papers*, vol. 5, s. 786.

⁸ APIP, t. 2, s. 90, 96, 155, 277; *Papers*, vol. 12, s. 438; *Sprawy*, t. 1; tamże, t. 2, s. 219–220, 234, 279–280, 286–287; L. Pączewski, *Międzynarodowa polityka naftowa*, „Przegląd Dyplomatyczny” 1921, R. III, nr 7–8, s. 369; B. Ratyńska, *Rola nafty w kształtowaniu stosunku państw zachodnich do sprawy Galicji Wschodniej (1918–1919)*, „Zeszyty

Argumenty te zostały częściowo uwzględnione w przedstawionych przez Komisję do Spraw Polskich projektach dwóch wariantów granicy zachodniej Galicji Wschodniej, która miała stać się autonomiczną prowincją sfederowaną z Polską. Wariant A oddawał Lwów Ukraińcom, wariant B przyłączał zaś to miasto wraz z okręgiem naftowym Borysławia do Polski⁹. Przy omawianiu kwestii granicy Galicji Wschodniej rozumianej już jako granica obszaru autonomicznego pod zarządem państwa polskiego, nie zaś jako granica ZURL, ze strony polskiej zarysowało się dążenie do przesunięcia jej na zachód, tak aby włączyć do owej prowincji jak najwięcej żywołu polskiego¹⁰.

Podstawą wytyczenia projektów linii demarkacyjnych bądź granic państwowych w Galicji Wschodniej był więc w pierwszym rzędzie czynnik etniczny i kulturowy. Według niego nakreślone zostały zasadnicze granice oparte na dwóch barierach wodnych – Zbruczu na wschodzie i Sanie na zachodzie. Trzecia i najpotężniejsza z rzek owego obszaru – Dniestr, stała się jedynie – podobnie jak Stryj – podstawą wytyczenia projektowanej przez Polskę linii zawieszenia broni, która w istocie miała być linią frontu antyukraińskiego, względnie antybolszewickiego i pod tym kątem była planowana. Potrzeba zapewnienia komunikacji z Rumunią oraz chęć zatrzymania w swym posiadaniu głównych ośrodków miejskich, jak też rejonów o dużym znaczeniu gospodarczym, także decydowały o proponowanych planach rozgraniczeń. Stąd dążenie Ukraińców do opanowania Lwowa, Przemyśla i Sanoka, czy też centrum naftowego – Borysławia oraz przeciwne mu wysiłki Polaków pragnących utrzymać te punkty w swoich rękach. Wszystkie wymienione wyżej czynniki, a więc struktura etniczna, sieć rzeczna, rozmieszczenie ośrodków miejskich, linii komunikacyjnych i bogactw naturalnych kraju były zatem przedmiotem rozważań polityków decydujących o przebiegu granic w tym rejonie Europy. O ich ostatecznym kształcie w roku 1923 zadecydowały jednak kwestie polityczne. Galicja Wschodnia w swych granicach historycznych przyłączona została do Polski. Zbrucz na wschodzie i Karpaty na południu stały się liniami granicznymi kresów południowo-wschodnich państwa polskiego.

Kolejnym obszarem rewindykowanym przez ZURL była Ruś Podkarpacka. Kraina ta zajmuje niewielki obszar między Karpatami na północy a oddzielającą ją częściowo od Niziny Węgierskiej Cisą na południu. Czynniki geograficzne miały tu więc o wiele większe zastosowanie wśród argumentów przedstawionych przez polityków zainteresowanych stron, gdyż sama od-

Historyczne PISM” 1957, nr 4; Z. Zaks, *Walka dyplomatyczna o naftę wschodniogalicyską 1918–1923*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały” 1969, t. 4, s. 44–45.

⁹ H. Batowski, *Linia Curzona...*, s. 173–174. Na wariacie A oparta została później propozycja lorda Curzona z 11 VII 1920 r. we fragmencie dotyczącym Galicji Wschodniej.

¹⁰ APIP, t. 2, s. 303. Konferencja preferowała granice na zachód od linii Cieszaków–Przemysł–Dobromil–Lesko.

rębność omawianego obszaru oparta była na fakcie oddzielenia go od pozostałych ziem ukraińskich barierą Karpat. ZURL swe roszczenia do Rusi Podkarpackiej opierała na argumentacji etnicznej, Węgry i ČSR nie mogąc na tej podstawie domagać się całości owego terytorium stosowały inne argumenty, wśród których kwestie geograficzne i geopolityczne odgrywały znaczną rolę.

Początkowo żądania czechosłowackie były skromne. W ostatnim planie powstałym podczas wojny, Czesi zgłaszali pretensję do obszarów po rzece Už, co włączyłoby do ČSR około 90 tys. Ukraińców. W roku 1919 Eduard Beneš zażądał już całego kraju, podkreślając na Konferencji Pokojowej fakt, że jakkolwiek Karpatorusini i Ukraińcy galicyjscy są tego samego pochodzenia, to jednak oddzielają ich Karpaty, do Słowaków zaś zbliżają tych pierwszych socjalne i ekonomiczne warunki bytu. Wskazywał również, iż w przypadku opanowania Galicji Wschodniej przez Rosję, byłoby rzeczą niepożądaną dawać jej oparcie na południowej stronie Karpat. Góry te były więc w koncepcji dyplomacji ČSR nie tylko barierą geograficzną oddzielającą dwie społeczności ukraińskie, lecz i granicą strategiczną, która okazała się, co warto przypomnieć, skuteczną zaporą na drodze armii rosyjskich w czasie I wojny światowej. Beneš podkreślał również wartość Rusi Podkarpackiej, jako obszaru łączącego ČSR z Rumunią, co umożliwiło bezpośrednie połączenie krajów rodzącej się Małej Ententy. Jednocześnie, mimo starań części działaczy karpatoruskich o orientacji proczechosłowackiej. Praga nie wysunęła pretensji do Łemkowszczyzny, uznając za niepożądaną dalszą ekspansję za Karpaty¹¹.

Dyplomacja węgierska, obok argumentów historycznych, bardzo obszernie przedstawiała swe racje wspierając je wskazaniem na czynniki natury geograficznej. Na korzyść Węgier przemawiały argumenty gospodarcze i ekologiczne. Podkreślano znaczenie lasów porastających Ruś Podkarpacką, które wchłaniając wodę z opadów chroniły Nizinę Węgierską przed erozją gleb. Ich ewentualny wyrąb, jak twierdzili Węgrzy, zachwiałby bilans wodny w dorzeczu Cisy, co pociągnęłoby za sobą zmiany ekologiczne i w konsekwencji przyniosło gospodarce Węgier kolosalne straty. Dla Budapesztu rzeczą istotną była więc kontrola nad owym terytorium. Twierdzono również, iż właśnie ze względów ekonomicznych, tracąc Słowację, Węgry powinny zachować Ruś Podkarpacką z uwagi na jej bogactwa naturalne (lasy, ropa naftowa). Wskazywano także, że związek z Węgrami, z ekonomicznego punktu widzenia, jest korzystny dla samych Karpatorusinów, chociażby ze względu na trudności komunikacyjne spowodowane barierą w postaci

¹¹ *Papers*, vol. 2, s. 382–389; tamże, vol. 3, s. 886; P. R. Magocsi, *The Shaping of a National Identity Subcarpathian Rus' 1848–1948*, Harvard University Press Cambridge, Massachusetts, London 1978, s. 97; I. Borszczak, *Karpat'ską Ukrajinu u miżnarodnij hri*, Lwiv 1938, s. 20–21.

Karpat oddzielających Ruś Podkarpacką od reszty Ukrainy. Podobnie jak Czeši, również Węgrzy podkreślali strategiczne znaczenie owej górskiej granicy.

W kwietniu 1920 r. gdy stało się jasne, iż Węgrzy nie zdołają obronić swych granic historycznych, minister spraw zagranicznych tego kraju Pál Teleki polecił delegacji węgierskiej, aby jako minimum roszczeń Budapesztu przedstawiła żądanie otrzymania terenów wokół projektowanych granic traktatowych, zamieszkałych przeważnie przez Węgrów. Na czoło wysunięto więc zasadę etniczną, która jednak nie znalazła zastosowania w postanowieniach traktatu z Trianon. O przebiegu południowej granicy Rusi Podkarpackiej, którą jako całość uzyskała ČSR zdecydował bowiem, obok względów historycznych, także przebieg linii kolejowych w tym rejonie, których domagała się strona Czechosłowacka, co stało się jednym z zasadniczych powodów przesunięcia granicy na południe¹².

Spośród państw zgłaszających roszczenia do Rusi Podkarpackiej jedynie Rumunia nie wysuwała pretensji do całości tego kraju. Bukareszt, spodziewając się pierwotnie aneksji owego terytorium przez Rosję, jako granicy domagał się w 1916 r. Cisy, później zaś żądał całego komitatu Máramaros, chcąc w ten sposób przedłużyć swą granicę z Polską. Ostatecznie rewindykacje rumuńskie na tym obszarze ograniczone zostały czynnikiem *stricte* geograficznym. Rumunia otrzymała bowiem jedynie tę część komitatu Máramaros, która leżała na południe od Cisy.

Pomijając przypadek rumuński, można więc stwierdzić, iż ze względu na istniejące warunki geograficzne kwestia Rusi Podkarpackiej była związana z zagadnieniem przebiegu granic między ČSR, Węgrami, Rumunią i ZURL, ewentualnie Polską lub Rosją, nie zaś z problemem granic samej prowincji. Wyjątek stanowił tu spór Ukraińców ze Słowakami o tzw. Ruś Preszowska – komitaty Szepes, Sáros, Zemplén, Ung oraz części Abaúj i Borsod o trudnej do rozgraniczenia ludności mieszanej. Należy podkreślić, iż przy wyznaczaniu granic prowincji włączonej do ČSR obszar ów potraktowano jako integralną całość w granicach historycznej Rusi Węgierskiej (pomijając skrawki tzw. Kraju Maramaroskiego, które otrzymała Rumunia). Przyłączono zatem do Czechosłowacji również te obszary, na których zdecydowanie przeważała ludność węgierska, chociaż stanowiły one pas zwartej osadnictwa wzdłuż południowej granicy prowincji i ich wyodrębnienie i włączenie do Węgier nie przedstawiało takich trudności, jak ustalenie granicy polsko-ukraińskiej w Galicji Wschodniej. Zasada etniczna nie stała się więc podstawą do wytyczenia tej granicy. Obok względów politycznych i tradycji historycznej, decydującą rolę odegrały tu czynniki geograficzne – linia

¹² G. Juhász, *Hungarian Foreign Policy 1919–1945*, Budapest 1979, s. 46–49; M. Kozmiński, *Polska i Węgry przed drugą wojną światową. Październik 1938 – wrzesień 1939*, Wrocław 1970, s. 24.

Karpat na północy i częściowo bieg Cisy na południu, jak również niewielkiej rzeki Uż na zachodzie. Poważny wpływ miał też układ linii komunikacyjnych oraz rozmieszczenie głównych ośrodków miejskich – Preszowa, Użhorodu, Mukaczewa i Syhotu Maramaroskiego.

Przebieg granicy na obszarze Bukowiny również był wynikiem gry politycznej, podczas której brano pod uwagę rozmaite względy geograficzne. Dla Ukraińców podstawowe znaczenie miał czynnik etniczny, na podstawie którego głosili swe roszczenia do Bukowiny Północnej. Dla określenia granic posłużyli się, jako punktami orientacyjnymi, największymi miastami tego kraju. Jeszcze w ramach Austro-Węgier domagali się przyłączenia do mającego powstać ukraińskiego kraju koronnego obszarów Bukowiny Północnej z miastami Czerniowce, Storożyniec i Seret¹³. ZURL na Konferencji Pokojowej w Paryżu jako obszar swoich rewindykacji określiła natomiast „Bukowinę Północną z miastem Czerniowce”¹⁴. Z drugiej strony Rumuni, także opierając się na strukturze etnicznej kraju, zgłosili swe pretensje do Bukowiny, dając jednak prymat zasadzie historycznej i domagając się prowincji „w dawnych granicach aż do Czeremoszu, Delatyna i Dniestru”¹⁵. Podkreślano przy tym znaczenie Dniestru jako bariery antyradzieckiej. Rzeka ta była zresztą również granicą rewindykacji rumuńskich w Besarabii¹⁶.

Konferencja Pokojowa początkowo stosując zasadę kompromisu przyznała Bukowinę Rumunii, ale północną, historyczną granicę tej prowincji postanowiła przesunąć nieco na południowy wschód, tak aby wyłączyć 80 tys. Ukraińców, których spodziewano się oddać pod władzę państwa ukraińskiego. Utworzony przez nią Komitet Studiów Rumuńskich i Jugosłowiańskich Kwestii Terytorialnych opowiedział się za przyłączeniem do Rumunii całej Bukowiny, bez dorzecza Czeremoszu zamieszkanego w sposób zwarty przez ludność ukraińską i bez kolei Zaleszczyki–Kołomyja¹⁷. Wobec likwidacji ZURL i opanowania Galicji Wschodniej przez Polskę, zrezygnowano jednak ostatecznie z zasady etnicznej i całą Bukowinę przyznano Rumunii.

Przy wytyczaniu granic państwowych na Bukowinie, z punktu widzenia geograficznego rozważano więc takie czynniki, jak: granice etniczne, ośrodki miejskie, bieg głównych rzek (Dniestr i Czeremosz) oraz obszar ich dorzeczy (Czeremosz), a także układ linii kolejowych jako istotnych szlaków komunikacyjnych.

¹³ T. Dąbkowski, *Ukraiński...*, s. 108.

¹⁴ *Sprawy*, t. 2, s. 250.

¹⁵ W. Balcerak, *Zjednoczenie ziem rumuńskich jesienią 1918 r.*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich i rozwoju wspólnoty państw socjalistycznych” 1980, t. 20, s. 6.

¹⁶ *Papers*, vol. 3, s. 395.

¹⁷ Tamże, vol. 7, s. 455, 457; tamże, vol. 9, s. 596–597, 605–606; tamże, vol. 12, s. 276; H. W. V. Temperley, *A History of the Peace Conference of Paris*, vol. 7, London 1921, s. 228.

Granice Besarabii, ostatniej z prowincji, do których rościli pretensje Ukraińcy, stanowiący tam wszakże jedynie znaczną mniejszość, w sposób jasny określone były przez bieg Dniestru na północnym-wschodzie, Prutu na zachodzie i Dunaju na południu. Kwestia wysp ludności ukraińskiej była przyczyną wysunięcia przez Ukraińców pretensji do terytoriów określonych linią przebiegającą od Ismailu na północ od ujścia Dniestru, do Dubossary, potem z licznymi zakrętami do linii działu wód Dniestru i Prutu i dalej granicą Besarabii w pobliże Nowosilica. Na podstawie zasady etnicznej wysunięto więc propozycję linii granicznej opartej na punktach orientacyjnych w postaci miejscowości oraz zgodnej z biegiem rzek i granicami ich dorzeczy¹⁸. Propozycja ta nie została jednak oficjalnie zgłoszona przez delegację ukraińską w Paryżu i kwestia Besarabii rozpatrywana była w zupełnie innym kontekście. Prowincja ta w opisanych wyżej granicach przyłączona została do Rumunii.

Czynniki geograficzne nie zadecydowały więc o takim, a nie innym przebiegu granic poszczególnych państw na omawianych obszarach. Miały one jednak poważny wpływ na ich ukształtowanie. Szczególnego znaczenia nabrały przy tym potężne zapory geograficzne w rodzaju wysokich gór lub dużych rzek. Względ na nie okazał się ważniejszy od zasady etnicznej. Nie dyskutowano bowiem, czy np. granica ma przebiegać w Karpatach, gdyż taki jej przebieg był niejako naturalny, problem leżał w tym, czy Karpaty będą granicą czechosłowacko-polską, czechosłowacko-rosyjską, czy polsko-węgierską. Podobnie dyskutowano, czy granica rumuńska ma przebiegać na Dniestrze, czy na Prucie, ale to, iż jedna z tych rzek będzie granicą Rumunii było pewne. Zbliżony charakter miała też sprawa granicy na Zbruczu, natomiast druga rzeka – San, mimo wysiłków ukraińskich, nie uzyskała podobnej rangi.

Obok barier naturalnych, kolejnym ważnym czynnikiem geograficznym określającym przebieg granic były wielkie miasta. Wszystkie strony konfliktu poświęcały sporo uwagi utrzymaniu w swym ręku ważnych ośrodków miejskich, które służyły jednocześnie za punkty odniesienia ich pretensji terytorialnych. Problem miast wiązał się też z kwestią szlaków komunikacyjnych – głównie kolejowych, które niejednokrotnie decydowały o przebiegu pewnych odcinków granicy. Zagadnienia ekonomiczne i ekologiczne, jakkolwiek stosowane w argumentacji dyplomatów spierających się stron, nie wywarły większego wpływu na podjęte decyzje. Ogólnie rzecz biorąc można jednak stwierdzić, iż czynniki geograficzne, obok politycznych, historycznych i kulturowych, w sposób istotny wpłynęły na ukształtowanie się granic państw europejskich na obszarach rewindykowanych przez ZURL i URL.

¹⁸ S. Dnistrianskyi, *L'Ukraine...*, s. 109–110.

Przemysław Żurawski vel Grajewski

LES ASPECTS GÉOGRAPHIQUES DE LA FORMATION
DES FRONTIÈRES D'ÉTAT DANS LES ANNÉES 1918-1923
SUR LES TERRITOIRES HABITÉS PAR LE PEUPLE UKRAINIEN

La République Populaire d'Ukraine et La République Populaire d'Ukraine d'Ouest créées à la fin de la première guerre mondiale dès le début de leur existence restaient dans un grave conflit avec des pays voisins, qui soit refusaient des droits de leur existence, soit reclamaient une partie de leur territoire.

L'article ci-dessous constitue l'essai de présenter le processus de la formation des frontières sur les territoires revendiqués par le mouvement national ukrainien dans les années 1918-1923 du point de vue des facteurs géographiques (les accidents de terrain, le réseau d'eau, les questions ethniques, celles de communication, économiques, la localisation des villes et des richesses naturelles). La formation des frontières de la République Populaire d'Ukraine (1918-1920) était subordonnée au développement de la situation militaire et les facteurs géographiques ne se comptaient pas. Le problème de la République Populaire d'Ukraine d'Ouest et de tous les pays y liés se présentait autrement. La forme des frontières des territoires controversables (Galicja Wschodnia, Ruś Podkarpacka, Północna Bukowina – noms cités en polonais) restaient sous l'influence des barrières naturelles comme les hautes montagnes, ou les grandes rivières et le placement des grandes villes et des voies de communication.